

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, sobota 24 czerwca 1933 r.

Nr. 49.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 8—9 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

Odpowiedź Polski na notę Ameryki

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. ambasador R. P. w Waszyngtonie wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź rządu polskiego na memorandum amerykańskie z 18-go czerwca. W odpowiedzi swej rząd polski stwierdza, że memorandum amerykańskie nie porusza propozycji rokowań co do całokształtu sprawy

długu wojennego Polski w Ameryce, propozycji, ponawianej przez rząd polski kilkakrotnie, a ostatnio w memorandum z 14 b. m. Jednocześnie rząd polski zwraca uwagę na to, że terminy konstytucyjne polskie przewidują ustalenie cyfr budżetowych do miesiąca października każdego roku.

Przed beatyfikacją Piusa X

Wczoraj zgodnie z przepisami kanonicznymi kardynał sekretarz stanu Eug. Pacelli ustanowił specjalny trybunał do przeprowadzenia procesu uprawniającego do czci oddawanej papieżowi Piusowi X, zwłaszcza na jego grobie w bazylice watykańskiej. Trybunał ten, który obradować

będzie pod przewodnictwem kardynała Pacelli, składa się z delegowanych sędziów w osobach patriarchy antiochijskiego Vincentiego, arcybiskupa Cherubiniego, promotora ks. prałata Ravanay, i innych. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tego trybunału.

Konflikt Hitler—Schleicher

PARYŻ. „L'Oeuvre” drukuje interesującą oświetlenie konfliktu Hitler—Schleicher płora Grumbacha, posła do Izby Deputowanych w Alzacji. Grumbach stwierdził, iż Hitler nie ma zaufania do byłego kanclerza, który był przeciwnikiem obecnego regime'u i gdyby tylko mógł, dawno zaarrestowałby Schleichera, nie czyni to jednak w obawie przed konsekwencjami, jakie wywołałoby to wśród armji. Schleicher przebywa obecnie w Neu Ba-

belsberg i unika wszelkiego mieszania się do spraw publicznych. Schleichera niektóre koła niemieckie traktują nadal jako męża przyszłości. Goering chciał utracić wpływy Schleichera przez aresztowanie go, czemu jednak sprzeciwił się prezydent Hindenburg. Jak twierdzi Grumbach, Schleicher odbył dłuższą konferencję z prezydentem Hindenburgiem, co nie uszło krytycznej uwagi Hitlera.

Straszliwy orkan na kanale La Manche

HAVRE. — Silne burze, panujące od tygodnia w całej prawie Francji i dające się dotkliwie odczuwać na kanale La Manche, odbyły się dnia 20 bm. po południu na Rouen w postaci niezwykle silnej trąby powietrznej. Koło godziny 5-ej robotnicy, pracujący w porcie i przechodnie, spostrzegli w odległości kilkuset metrów trąbę powietrzną w postaci wysokiej, niosącego piasek, kamienie, gałęzie, drzewo i deski. W kilka sekund huragan uderzył w wielki skład węgla i fabryki brykietów firmy Pierret nad Sek-

wanę. Budynki fabryczne, zajmujące około 3.500 metrów kwadratowych powierzchni, runęły jak domki z kart. Na szczęście cały personel robotniczy był na zewnątrz budynku. Tylko 2 robotnice zostały ciężko ranne.

Szkody są olbrzymie. Posuwający się wzdłuż wybrzeży huragan przewrócił kilka aut, a następnie porwał powietrze złożone w magazynach deski i belki. — Kilkanaście osób jest rannych. Jedna ma złamane nogi.

Katastrofa parowca

SZANGHAJ. Parowiec „Aramis” o pojemności 2700 tonn, należący do towarzystwa Messageries Maritimes, najechał na skałę w odległości 50 mil od Szanghaju i

został poważnie uszkodzony. Ofiar niema. Wysłano holownik oślem przewiezienia załogi i pasażerów do Szanghaju.

Ostateczna likwidacja socjalistów w Niemczech

BERLIN. — W wykonaniu wydanego wczoraj przez rząd Rzeszy zakazu wszelkiej działalności partji socjal-demokratycznej w Niemczech prezydja Reichstagu i sejmów krajowych w Prusach, Saksonji i Bawarii wydały czereg zarządzeń przeciwko członkom frakcji socjal-demokratycznej. Wszelkie wypłaty diet, należne

socjal-demokratom, zostały całkowicie wstrzymane, a majątek partji, znajdujący się w gmachu parlamentu, został skonfiskowany. Lokale partyjne soc.-demokratyczne zamknięto. Karty kolejowe wolnej jazdy odebrano. Wstęp do gmachu parlamentu zostanie posłom socjal-demokratycznym zupełnie zakazany.

Hitler jedzie do Rzymu

BERLIN. Z Rzymu donoszą, iż Mussolini odbył konferencję z ambasadorem włoskim w Berlinie Cerrutti w kwestji przybycia Hitlera do Wiecznego Miasta na cere-

monję podpisania paktu 4 ch. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą również premier Daladier i Mac Donald.

Roosevelt w drodze do Europy? na ratunek konferencji londyńskiej

LONDYN. Korespondent waszyngtonski „Daily Telegraph” donosi, że jest rzeczą możliwą, iż prez. Roosevelt przybędzie do Londynu, aby przez swą osobistą interwencję uchronić konferencję gospodarczą przed rozbitciem.

Koła amerykańskie podkreślają, iż prez. Roosevelt uważa, że uzdrowienia życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych jest w

wielkim stopniu uzależnione od ożywienia handlu międzynarodowego. Dlatego też jest on skłonny odbyć podróż do Londynu.

Ostatnie depesze z Londynu miały utwierdzić prezydenta w przekonaniu o konieczności tej podróży. Krażownik „Indikopolis” stoi już w pogotowiu w oczekiwaniu decyzji prezydenta o wyjeździe.

Norman Davis w Moskwie

MOSKWA. Przybył tu wczoraj Norman Davis. Wyraził on opinię, że Europa idzie raczej w kierunku

międzynarodowej kontroli zbrojeń, a natomiast odrzuca ideę paktów bezpieczeństwa.

Afera Morgana

WASZYNGTON. — Po ukończeniu śledztwa w sprawie Banku Morgana — komisja śledcza Senatu przejdzie do badania interesów in-

nych wielkich banków prywatnych 26 czerwca rozpocznie się przesłuchiwanie kierowników banku, Kuha, Leb Co.

Ks. Biskup Kubina w Paryżu zwiedza ośrodki przemysłowe zamieszkałe przez Polaków

Przybył do Paryża J. E. Ks. Biskup Teodor Kubina, który odwiedzi ośrodki przemysłowe zamieszkałe przez naszych rodaków i udzieli im pociechy religijnej.

Prasa polska we Francji wita entuzjastycznie dostojnika Kościoła polskiego podkreślając jego zasługi na polu społecznym.

Popierajcie L. O. P. P.

Niebywała niżka cen

W. NOWICKI

Wilno 30
Wielka

Dla pań

Kombinezon jedw. . . 3.75
Koszulki dzienne . . 1.95
Koszulki jedw. . . 3.50
Bluzki siatk. . . 2.50
Rajtuziki jedw. . . 1.80

Kostjumy kąpiel. . . 1.50
Szaliki jedw. . . 2.60
Kołnierzyki jedw. . . 2.10
Pończ. jedw. primo . 2.75
Berety jedwabne . . 0.60

Skarpetki tenis . . 0.55
Kapelusze plaż . . 1.20
Sandalki lekkie . . 3.60
Pantofle tenisowe . . 2.25
Sandalki dziec. . . 2.40

Dla panów

Koszulki sport. . . 2.90
Koszulki tenisowe . . 3.60
Skarp. desen. prima . 1.20
Paski skórkowe . . 0.75
Krawaty jedwabne . . 0.50

Kołnierzyk. sztywn. . 0.45
Majteczki kąpiel. . . 0.70
Chustki do nosa . . 0.15
Kalesony płócien. . . 1.90
1/2 buty brezent . . 6.80

1/2 buty plecione . . 14.90
1/2 buty dziurk. . . 11.80
1/2 buty chromowe . 14.90
Kam. chrom. . . 16.90
1/2 buty tenisowe . . 2.30

Własna wytwórnia obuwia

Ostatnie nowości sezonowe

Europa zmienia oblicze

Restauracja monarchji austro-węgierskiej

Mussolini nie byłby Mussolinim, gdyby nie splatal jakiegoś figla Francji. Ostatnie tajemnicze zachowanie się Rzymu wielce zaniepokoiły opinie paryską i wreszcie... bomba pękła. Oto nagły wyjazd Goembosa — premiera Węgier do Berlina wyjaśnił całkowicie tę sytuację.

Narady z Hitlerem miały rzekomo rozpatrywać kwestję gospodarczą między obu państwami, lecz jak dziennik paryski „La Liberte” niedyskretnie wyjaśnia, premier Węgier grał tu rolę... pośrednika między powaśnionymi Niemcami i Austrią.

Przyczyn tego należy bodaj szukać w presji francuskiej, która chętnie widziałaby w środkowej Europie blok państw paddunajskich.

Kancelarz Austrii Dollfuss omawiał właśnie możliwości takiego bloku w Paryżu i Goemboss został delegowany do Berlina celem wybadania sytuacji na miejscu.

Te ekstrawaganckie wycieczki węgierskie do Berlina mocno nie po-

dobaly się w Rzymie.

Mussolini bynajmniej nie życzył sobie obydwóch możliwości to jest z jednej strony porozumienia austro-niemieckiego, z drugiej bloku państw paddunajskich pod egidą Francji.

Trzymanie w szachu Austrii, Węgier i Niemiec jest właśnie obroną Włoch przed francuską polityką w Europie środkowej.

Dlatego też dla Mussoliniego zatarg austriacko-niemiecki posiada podwójne niebezpieczeństwo.

Po pierwsze rozbija jego kombinacje przedwojennego trójprzymierza (Niemcy, Austro-Węgry, Włochy).

Po drugie nacisk Niemiec na Austrię — kieruje ją w stronę Francji — a tego p. Mussolini obawia się najwięcej.

Perfidna polityka włoska z jednej strony sprzeciwia się Anschlussowi, (połączenie niemiecko - austriackie daje Niemcom przewagę nad Włochami), z drugiej zatarg powyższy jest mu nie na rękę.

Krwiożercza zaborczość Hitlera sięga po ziemię polskie

MOSKWA. — „Izwestja” zamieszcza artykuł Radka, poświęcony obecnej sytuacji Polski, Niemiec i Sowieców.

Radek uważa memoriał Hugenberg za powrót do dawnych planów niemieckich utworzenia bezsilnej Polski, półniepodległej Ukrainy i państw bałtyckich, mających być de facto kolonjami niemieckimi.

Nawiązując do twierdzenia v. Oertzena, zalecającego usunięcie barjery polskiej, przegradzającej Niemcom drogę na Wschód. Radek uważa za pierwszy etap wykonania tego planu aneksję przez Niemcy Pomorza i Śląska celem pozbawienia Polski dostępu do morza i najważniejszej bazy przemysłowej oraz otoczenia strategicznego od północy. Drugim etapem według Radka byłoby sprowokowanie Polski do zagarnięcia Ukrainy. Plany niemieckie — zda-

niem Radka — idą w kierunku osłabienia Polski i uczynienia z niej terenu przemarszu na Sowiety oraz uzależnienia od siebie Ukrainy.

Radek uważa, że Francja nie dopuści do takiego wzmocnienia Niemiec na Wschodzie zaś współczesna Polska pragnie żyć samodzielnie, swego losu nie wyda w łapy imperialistów niemieckich. Wreszcie według Radka, czerwona armia w razie napaści wyrzuci Niemców „aż do Kamerunu”.

Autor pisze, że niemieckie koła rządzące kultywują fantastyczne i nierealne plany, które są ciągle ujawniane za każdym razem przez kogo innego. W danym wypadku te fantastyczne plany światowych paserów ujawnił Hugenberg w miesiąc po pacyfistycznej deklaracji Hitlera, za co należy mu się wdzięczność.

Wiedeń bez wody!!!

Zamach hitlerowców na wodociąg miejski

WIEN. Według komunikatu urzędowego, wydanego ze strony dyrekcji austriackich kolei związkowych wybuchł w jednym z wagonów pociągu towarowego podczas jazdy na przystanku Lambach-Wels z nieznaną przyczyną pożar, który spowodował niezwykle silną eksplozję ładunku kwasu węglowego, jaki znajdował się w tym wozie. Na dworcu Wels został wóz ów natychmiast wyłączony i spalili się mimo akcji ratunkowej doszczętnie. Silna detonacja, jaka towarzyszyła ognowi wywołała w mieście Wels oraz okolicy panikę wśród ludności. W budynku dworca kolejowego wyleciały wszystkie szyby. Władze rozpoczęły natychmiast śledztwo celem stwierdzenia przyczyn pożaru. Nie jest wykluczone, że

idzie tu o nowy zamach terrorystów hitlerowskich.

Organ chrześcijańsko społecznych „Reichspost” podaje w dzisiejszym numerze sensacyjne szczegóły zamachu hitlerowskiego, na wiadukt kolejowy w Welsing z których wynika, że hitlerowcy zamierzali zniszczyć tym zamachem dokonany przy użyciu dynamitu, wodociąg wiedeński. Zamach ten nie wyrządził na szczęście większych szkód.

Władze aresztowały obecnie brata zamachowca Mosela, który rzucił granaty ręczne na oddział policji pomocniczej w Kreus, żołnierza armii austriackiej Henryka Mosela obwinionego o dostarczenie swemu bratu owych granatów.

Zapisz się na członka „Polskiego Czerwonego Krzyża”.

WSZYSTKO DLA WYTWORNYCH PAŃÓW „JANUSZEK”		WILNO, ŚTO-JAŃSKA 6.	
Koszule sportowe — — — 3.50	Koszule siatkowe sport. — — 3.50	Ręczniki kąpielowe od — — 0.75	Rękawiczki fildekos. à la Renifer 2.00
„ zefirowe — — — 5.50	Koszulki gimnastyczne — — 0.90	Kapelusze plażowe — — — 1.50	Chustki duże od — — — 0.45
„ popelinowe — — — 7.50	Kalesony trykot. — — — 1.75	Skarpetki „żelazne” — — — 0.35	Krawaty (ogromny wybór) od 0.45
„ nocne — — — 4.50	„ pikowe — — — 3.50	„ deseniowe od — — — 0.65	Kolnierzyki sztywne — — — 0.45
„ siatkowe — — — 2.50	Spodenki kąpielowe — — — 1.00	Pończochy sport. — — — 1.50	Paski sport. (skórz. i plecione) od 0.60

Wielki wybór galanterji męskiej. SPIESZCIE OBEJRZCIE!

Humor

Porządek

Pan pijany wraca późno do domu i pyta spotkanego stróża nocnego gdzie jest biuro adresowe?

A ten: — W ratuszu, ale teraz zamknięte.

Pan oburzony: — Co to za porządek, że człowiek nie może się dowiedzieć gdzie mieszka.

Podarunek

Chłopiec: — Tatusz kazali p. nauczyciela zapytać czy może przysłać trochę kiszek i kiełbas, mamy bić wieprza.

Nauczyciel: — Owszem, niech przysła, bardzo lubię te rzeczy.

Po dziesięciu dniach nauczyciel pyta chłopca:

— Czy tatusz zapomniał, że mi obiecał przysłać kiełbas?

— Nie zapomniał, ale wieprzak nie zdechł tylko wyzdrowiał.

Skarżyński w Porto-Allegre

Serdeczne przyjęcie polskiego lotnika.

PORTO-ALLEGRE. Już na kilka dni przed przylotem kapitana Skarżyńskiego do Porto Allegre prasa brytyjska szeroko rozpisywała się, podkreślając dzielny czyn lotnika polskiego i jego zasługi. Pożatem ukazał się w tutejszej prasie szereg artykułów o lotnictwie w Polsce, o samolotach R. W. D., o wysiłkach Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego, o rozwoju lotnictwa sportowego w Polsce, o doskonałym funkcjonowaniu awiacji w Polsce oraz o bohaterstwie lotników polskich.

Pomimo, że odlot kapitana Skarżyńskiego z Kurytyby był trzykrotnie odraczany, na pole lotnicze przybyły wszystkie organizacje polskie, dziatwa szkolna, władze stanowe, władze wojskowe oraz kilkudziesięcny tłum mieszkańców. Na spotkanie kapitana Skarżyńskiego wyjechała flotyla samolotów wojskowych, która wskazała mu miejsce lądowania. Muzyka wojskowa odegrała hymn brazylij-

ski i polski, a wielotysięczny tłum witał frenetycznymi oklaskami lotnika polskiego.

Wieczorem kolonia polska wydała bankiet na cześć kapitana Skarżyńskiego, a dnia następnego miejscowa organizacja polskie urządziły oficjalne przyjęcie oraz wydały bankiet w towarzystwie „Polonia”. Sala „Polonia” okazała się za szczipta. Kapitana Skarżyńskiego witano bardzo serdecznie i gorąco. Prasa zapelniła swoje szpalty fotografiami lotnika i jego miniaturowego samolotu, oraz wywiadami.

Dzienniki podkreślają, że jeszcze nie widziano tu tak licznych orszaków samochodów, jak ten, który odprowadzał naszego lotnika do „Grand Hotelu”. Wszystkie polskie zakłady i sklepy postanowiły świętować przez trzy dni pobytu dzielnego lotnika. Wysocy urzędnicy federalni, stanowi i miejscy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli lotnikowi wizyty.

Stolica Norwegii pod wodą

OSLO. Niezwykle gwałtowne burze, połączone z długotrwałymi deszczami, spowodowały groźną powódź w okolicach Oslo, jak również na przedmieściach stolicy norweskiej. Kilka dzielnic na peryferiach miasta jest zalanych wodą, która wtargnęła

do niżej położonych mieszkań i na ulicach sięga wysokości 1 metra. Komunikacja z nawiedzonymi przez powódź dzielnicami utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Straty materialne są bardzo wielkie.

Burzliwa demonstracja winiarzy algierskich

PARYŻ. Z Algieru, donoszą o wielkiem wzburzeniu wśród tamtejszych właścicieli winnic, powodu silnego ograniczenia przez rząd francuski importu wina kolonialnego do Francji.

Przeciw temu zarządzeniu, które godzi w żywotne interesy winiarzy

marokańskich, zaprotestowało onegdaj 7000 właścicieli winnic, którzy urządzili na ulicach Algieru burzliwą demonstrację, domagając się natychmiastowego przywrócenia dawnego kontyngentu eksportowego. Demonstrację zlikwidowała policja przy pomocy pałek gumowych.

Arsenał na strychu

BYDGOSZCZ. Policja przeprowadziła w Małej Dąbrówce pod Bydgoszczą rewizję w domostwie gospodarza Emila Dafsego, przyczem dokonała na strychu sensacyjnego odkrycia. Znalaziono tam bowiem cały arsenał, składający się z kilkunastu granatów ręcznych, amunicji karabinowej i rewolwerowej, masek

gazowych z podwójnymi pochłaniaczami, plecaków, hełmów stalowych itd. Aresztowany nie umiał wytłumaczyć źródła pochodzenia oraz celu przechowywanego arsenału.

Walczy z bezrobociem.

Oszust bojowcem hitlerowskim

Haniebna karjera „Polaka“

KATOWICE. Mieszkańcom Śląska dobrze była znana zamieszkała w Bytomiu od wjełu lat w Katowicach rodzina Pierzchalskich.

Dzieje tej rodziny, a zwłaszcza jej jedynego syna, obecnie 24-letniego Antoniego Pierzchalskiego, przedstawiają się jak gdyby z filmu. Kilka lat temu, gdy Pierzchalski miał 17 lat, założone zostało na terenie Śląska, głośno później ze swej plajty. Tow. filmowe S. P. Film.

„Generalnym dyrektorem“ tego товариства i szkoły filmowej był podówczas 17-letni Pierzchalski. Bogaty ojciec tolerował ekstrawagancje jedynaka. Za setki tysięcy złotych urządzono atelier filmowe, zaangażowano artystów i artystki i kręcono filmy, lecz żadnego właściwie nie nakręcono. Dzięki sprytniej reklamie, „S. P. Film“ zaangażował wiele osób, które pożyczły Pierzchalskiemu pieniądze. „S. P. Film“ zdołał także wyciągnąć pożyczki, sięgające dziesiątek tysięcy złotych, z banków, spółdzielni i kas.

Po krótkiej wegetacji „S. P. Film“ zbankrutował... na 900.000 zł. Skończył się „S. P. Film“, ale nie skończył się Antoni Pierzchalski. Przyszedł okres P. W. K. w Poznaniu. Pierzchalski znów wypłynął na powierzchnię i zaczął oszukiwać na filmowanie obywateli ziemskich

w Poznaniu pod pozorem nakręcania wielkiego filmu rolniczego.

Tak wyludził od nich blisko 180.000 złotych. Filmu tego nikt nie widział i nie ujrzy... Po jakimś czasie Pierzchalski zjawił się na Śląsku. Tu nie mogąc już kombinować na szerszą skalę, postanowił... ożenić się bogato. Wpadła mu w oko córka zamożnego d-ra Strásmana. Oszołomił on dziewczynę pięknymi obietnicami i wbrew woli rodziców poślubił ją. Przekonała się ona wkrótce, że Pierzchalskiemu szło jedynie o pieniądze, to też zerwała z nim.

Pierzchalski począł znów „kombinować na węglu“. Wyjechał do Zakopanego, Krynicy i naciągnął ludzi na 300 tys. złotych.

Kiedy policja zaczęła mu deptać po piętach, umknął zagranicę. Widziano go w Pradze i Wiedniu, a ostatnio znajomi widzieli go w Bytomiu w okolicznościach, których uczciwy Polak powinien się wstydzić.

Oto Pierzchalski jest jednym z bojowych hitlerowców, a zarazem dyrektorem „National Film A. G.“ w Bytomiu. Pierzchalski ze swastyką na ramieniu rozbiła się w aucie, jako wielki reżyser filmu.

Mezaliżans zdetronizowanego syna królewskiego

Książę Asturji i piękna Kubanka

LOZANNA. Spokojna zwykle Lozanna stała dzisiaj pod znakiem niezwyklego wypadku. Oddawna już oczekiwane, a kilkakrotnie odraczane wesele najstarszego syna króla hiszpańskiego Alfonsa Burbońskiego z kubanką Edelmirą de San Pedro Ocejó odbyło się dzisiaj w najściślejszym gronie rodziny panny młodej i kilku przyjaciół w katolickim kościele w Ouchy w Lozannie.

Mimo, że młoda para życzyła sobie, by ceremonia ślubna odbyła się w zupełnej ciszy i skromnie, zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, stojące wzdłuż drogi od hotelu, w którym rodzina panny młodej mieszka, do kościoła.

Do małego kościółka, zalanego formalnie powodzią storczyków, wpuszczano tylko za imiennymi zaproszeniami, wydanymi przez pana młodego.

Ceremonia ślubu odbyła się zupełnie skromnie. Ze strony króla hiszpańskiego nie było nikogo, ponieważ nie u-

zyskał na to małżeństwo zgody ojca.

Książę musiał się zrzec tytułu księcia Asturji, przysługującego następcy tronu i pretensyj do korony hiszpańskiej.

Do ceremonii ślubnej przybrał się w żakiet i cylinder, na piersi nosił order Złotego Runa. Panna młoda była ubrana w bieli, na głowie miała diadem perłowy oraz tren o długości pięciu metrów. Po ceremonii kościelnej wielotysięczna publiczność przyjęła młodą parę owacyjnie.

Przed ceremonią kościelną odbyła się ceremonia ślubu cywilnego na ratuszu. Surowe władze miejskie nie chciały się ze względów formalnych zgodzić na to, by ślub cywilny odbył się w hotelu, ale zato poleciły wspaniałe iluminować ratusz na koszt kantonalny.

Po kilku krótkich przyjęciach w hotelu udała się młoda para mimo ulewnej deszczu statkiem do (leżącej) po stronie francuskiej miejscowości kąpielowej, gdzie spędzi tygodnie miodowe.

Samobójczy skok z samolotu

WEJMAR. — W niezwykle sposób popełnił samobójstwo zastępca dyrektora urzędu pracy w Wejmarze Welch. We środę podjął na samolocie sportowym przejażdżkę. Kiedy aparat znajdował się wysoko nad

miastem, odpiął i się rzucił w dół. Pilot nie mógł temu przeszkodzić. — Przy zupełnie zaprzędzonych zwłokach znaleziono list pożegnalny i testament, dowodzący, że denat nosił się z zamiarem samobójczym.

Na tropie potwornych zbrodniarzy

POZNAŃ. Jak donosiliśmy przed kilku dniami, wyłowiono, z Noteci na terenie miejscowości Kowalewo-Dwór, pow. szubińskiego, zwłoki nieznanego mężczyzny w okrutny sposób zamordowanego. Zwłoki zauważyły bawiące się nad rzeką dzieci, które zaalarmowały starszych, a ci policję. Wyłowione zwłoki ubrane były tylko w koszulę. Ciało nieszcześliwego wykazywało 6 pchnięć nożem i podcięte prawdopodobnie brzytwą gardło.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w wyniku których stwierdzono, że nieznamy został zamordowany po zaciętej walce, poczem ograbiony i wrzucony do rzeki. 100 metrów od miejsca wyłowienia zauważono miejsce mocno stratowane. Znaleziono tutaj monetę 5-złotową i karteczkę w języku francuskim z tekstem szkolnym. 800 metrów da-

lej znaleziono szare płócienne buciki z gumową podeszwą fabryki „Pepege“, odpowiadające wymiarom stopie zamordowanego. Sekcja zwłok wykazała u zamordowanego 6 ran kłutych nożem, z których jedna była śmiertelna. Był to ołos prosto w serce. Dopiero po śmierci mordercy poderżnię ołosie gardła, na co wskazuje spokojny wyraz twarzy zamordowanego. Okaleczenia na rękach pochodzą z walki z bandytami.

Policja, która z komisarzem Dzikowskim na czele prowadzi sprawę z niezwykłą energią, jest już na tropie sprawcy. Identyfikacji ofiary dotąd nie zdołano ustalić. Był to mężczyzna w wieku lat 28, 165 cm. wysoki, o ciemno-blond włosach, twarzy okrągłej, wysokim czole, oczach niebieskich, brwiach łukowatych i nosie szerokim, wklęsłym.

Zegarek wprowadził na trop bestjalskiego mordercy własnej matki

BERLIN. Na dworcu anhaltskim w Berlinie zwrócił na siebie powszechną uwagę pewien dobrze ubrany młody człowiek, który w stanie nietrzeźwym zachowywał się desperacko i deptał swój drogi złoty zegarek.

Sprawdzone policję kryminalną, która odprowadziła młodzieńca do komisarjatu. Okazało się, że młody człowiek jest 16 letnim Pawłem Schumanem, rodem z Sumiswaldu koło Berna, poszuki-

wanym przez policję szwajcarską za zabójstwo matki.

Ojciec jego zmarł przed kilku laty, był dzierżawcą hotelu dworcowego w Emmstatt. Syn po zamordowaniu matki uciekł w dniu 18 bm. do Berlina, zabierając ze sobą znaczną sumę pieniędzy.

W Berlinie wynajął sobie pokój w Edenhofelu i utrzymywał rozległe znajomości z kobietami. Obecnie osadzonego w areszcie.

Fabryczka bilonu

Jak wieśniaczka zwalczała kryzys

Mieszkanca Nowego-Pohostu Sidorowa Matryla bardzo narzekała na ciężkie czasy. „Parsiuków“ nikt nie kupował jej też — w chacie chłodno i głodno.

Wobec tego Sidorowa wraz ze swym synem Pimonem wzięła się do fabrykowania... pieniędzy.

Początkowo zarabiała na tym interesie nieźle, gdyż głupie „kmiotki“ nie znali się na falsyfikatach.

Ale stare przysłowie: „Dopóty dzban...“ jest sprawiedliwe.

W dniu wczorajszym na rynku w Nowym Pohoście, kupując zbóż, od gospodarza

Osietnika Klemensa, wzięła mu do ręki 3 nowe monety jednozłotowe, pochodzące z „własnej mennicy“.

Tym razem poznano się na jej oszustwie i zawiadomiono natychmiast policję, która zrobiła w mieszkaniu sprytniej oszustki rewizję, która dała pożądane wyniki.

W schowku między stremi częściami garderoby znaleziono kawałek metalu, identycznego z tym z jakiego zostały zrobione falsyfikaty.

Sidorowa wraz z jej „zdolnym“ synkiem Pimonem zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

„GŁOS KRESOWY“ jest do nabycia we wszystkich kioskach.

37)

SIOSTRA MARJA

Opowieść o szlachetnej duszy i wielkiej miłości

Zemsta Kiryłowa

Nikczemniku — krzyknęła, Idź do hrabiego Ryszarda wyjaw mu prawdę! Powiedz mu, coś znalazł w tej trumnie.

Kiryłow uśmiechnął się ironicznie.

— Niestety nie doceniasz mnie, hrabianko! Sądziś, że jestem aż na tyle niedyskretnym?

Mylisz się jednak piękna pani, ponieważ nie miałem absolutnie zamiaru przeszkodzić hrabiance w jej zamierzonym małżeństwie, ani też uczynić panią nieszczęśliwą. Odmowa przyjemność sprawia mi tylko fakt, że oboje jesteśmy związani, hrabianko, wspólną tajemnicą.

Oblicze ldy rozjasniło się nieco, a w oczach zabłysła nadzieja.

— Czyż to możliwe? Pan nie chce mnie zdradzić? Pan jest gotów przemilczeć dzisiejsze zdarzenie? Proszę, przysiąc mi, książę, że nigdy z ust pańskich...

— Pozwól pani! — przerwał jej Kiryłow.

O tem czy mam przysiąc i pod jakim warunkiem, pomówimy nieco później. Obecnie zaś opuścić należy to niemile podziemie, które przecież nie nadaje się do tak poufnej rozmowy.

— Uważam, że o dużo przyjemniej nam będzie w owym samotnym chińskim pawilonie, gdzie miękkie tapczany i pachowe poduszki stworzone są jakgdyby specjalnie, dla nocnych spotkań zakochanych par.

— A my, wszak piękna hrabianko, jesteśmy również zakochani w sobie parą! Nieprawda?

I lubieżny uśmiech wykrzywił jego zmysłową twarz.

Ida pobiła śmiertelnie.

A więc taką miała być cena milczenia? W ten sposób okupić miała przysięgę księcia? Gniew zawrzał w jej duszy.

— Nigdy!! krzyknęła.

Kiryłow wzruszył ramionami.

— Żaluję bardzo, hrabianko — rzekł, pochylając głowę. — Lecz będę zmuszony w takim razie udać się natychmiast do narzeczonego pani i udzielić mu pewnych bardzo ciekawych informacji.

Książęcy honor nie pozwala mi być milczącym świadkiem oszustwa, jakie popełniono wobec hrabiego.

Jak również mój honor nie pozwala na zniewagę, jaką pani mi wyrządziła, hrabianko!

— Bo czy sądzi pani, że wolno bezkarnie drwić z małego wzrostu księcia Kiryłowa!

— Błagam pana o przebaczenie — wyjąkała, składając ręce, Ida — lecz na hańbę zgodzić się nie mogę!

— Jestem przecież narzeczoną hrabiego Huszczy! Proszę o tem pamiętać, książę!

— Ale, na tem wszak polega główny urok tej przygody, dumna hrabianko! — zaśmiał się drwiąco rosjanin. — Bo czyż nie pociągającym jest uczynić właśnie z narzeczonej hrabiego Huszczy kochankę, i przez jedną noc, bez przeszkód, napawać się jej wdziękami?

Widzę jednak, że pani nie jest jednego zdania, że mną. Żaluję bardzo, lecz cóż mam czynić! A teraz pozwól pani, że ja pożegnaj.

To mówiąc skłonił się nisko i skierował się w stronę drzwi. Ida stała na miejscu nieruchomo. Walczyła

przez kilka sekund sama z sobą. Lecz po chwili twarz jej wyrażać zaczęła pewność i zdecydowanie.

— Bez zwłoki więc pobiegła za oddalającym się.

— Proszę się zatrzymać, książę! — zawołała, chcąc zawiadomić... że... książę Kiryłow! Proszę mnie odprowadzić do chińskiego pawilonu!

Cudzoziemiec uśmiechnął się triumfująco.

Z przesadną galanterją podał ramię Idzie i poprowadził ją przez ciemne aleje parku ku miejscu, gdzie znajdował się ów piękny pawilon, służący niegdyś jednemu z przodków Ryszarda, jako dom tajnych schadzok z kochanką.

Tymczasem Ryszard niespokojny długą nieobecnością Tomasza spacerował tam i spowrotem po pokoju.

Był bardzo zdenerwowany.

Wszak już dużo czasu upłynęło od chwili, gdy stary sluga udał się do podziemi, a jeszcze dotychczas nie powrócił. Czyżby coś złego przytrafiło się wiernemu Tomaszowi?

Niepokój hrabiego wzrastał z każdą chwilą.

Wreszcie po upływie godziny ukazał się starzec na progu sypialni, lecz jakże nieszczęśliwy przedstawiał sobą widok.

Na śmiertelnie bladej twarzy malowało się bezgraniczne przerażenie, a szeroko otwarte oczy patrzyły błędnie i nieprzytomnie.

Staniając się i potykając, powoli wszedł do pokoju, a nie mogąc już dłużej utrzymać się na nogach, upadł na najbliższe krzesło.

— Na Boga, cóż się stało! — zawołał Ryszard zbliżając się do starca.

Tomasz, wyszeptał z trudem.

— Wi-widziałem pannę Marję..

(D. C. N.)

„Macherzy” poborowi przed sądem

Sąd Okręgowy rozpatruje dziś olbrzymią afere poborową Chaima Sruła Sroki, Jana Izidora Rogackiego i Chaima Lejba Graszberga, głośnych „macherów” poborowych, grasujących na terenie PKU. w Warszawie. Sprawa łączy się z rozpatrywanym niedawno procesem por. Wacława Rudnickiego, referenta poborowego D. O. K. I. Graszberg i Rogacki byli w kontakcie z Rudnickim i, za jego interwencją, w formie fałszywych telefonogramów, uzyskiwali nieprawne odroczenia służby wojskowej dla wielu poborowych. Rudnicki skazany na 4 i pół lata więzie-

nia przez Wojskowy Sąd Okręgowy, został sprowadzony dziś na rozprawę. Głównym motorem działania wszystkich oskarżonych były lapówki wręczane por. Rudnickiemu. Akt oskarżenia przytacza, że nieraz dawano gotówkę, a nawet bombonjerki z czekoladami i srebrną papierosnicę ze złotym napisem „Kochanemu Wacusiowi od Henia”. Papierosnicę tę wręczył Rudnickiemu Chaim Sruła, uzyskując zwolnienie od rezerwy różnych osób.

Oskarżonych bronią adwokaci Zand, Goldfarb, Nowogródzki i Wielikowski.

KRONIKA

Wstęp do Bernardynki 8 zł.

Nie wierzcie czytelnicy. Ależ tak. Wstęp do ogrodu Bernardyńskiego kosztuje 8 zł. Posłuchajcie co mówi p. Wl.

Lekki wietrzyk wieczorny i śliczne gwiazdziste niebo, no i dziewczyno, spacerujące w cieniu drzew, obudziły w panu Z. chęć spaceru. Kroki swe skierował do ogrodu Bernardyńskiego.

Wsluchując się w wesole śmiechy i przyciszone wyznania miłosne, biedny samotnik poszybował w krainę zwiewnych złudzeń. Marzył o pięknej o purpurowych ustach dziewczynie, która siedząc obok niego otoczy szyję nieszczęśliwca spletem ramion i stulonemi niby paki róży wargami dotknęła jego ust.

Atoli życie jest brutalne. Zamiast dziewczyny złotowłosej siadł kolo niego jakiś osobnik i palił papierosa.

W tak ziemskim, cynicznym otoczeniu p. Z. nie mógł już marzyć.

Niechętnie tedy udał się do domu. Lecz tam skonstatował, jak drogo go ta przechadzka do Bernardynki kosztowała.

W kieszeni marynarki brakowało 8-miu zł.

Widzicie czytelnicy, czyż wstęp do Bernardynki nie kosztuje 8 zł. Wszak wszystko jedno kto i w jaki sposób je pobral.

Jednak p. Z. nie dał za wygraną i złożył meldunek policji, która ze swej strony ujęła samozwańczego „kassjera” w osobie Mikołaja Wojnicza, Wingry 5.

Znów dziecko bez matki

W posesji domu Nr. 7, przy ulicy Orzeszkowej, mieszkańcy tegoż domu znaleźli dziecko płci męskiej w wieku

około 18 miesięcy. Dziecko zostało oddane do schroniska Gertrudy Marks, ul. Połocka 5.

W międzyczasie policja znalazła matkę w osobie Witwrejskiej Judes, m-c Białegostoku, ul. Suwalska 22.

Śmierć pod zwałami ziemi

W maj. Ponizie, gm. bienickiej 16-letni Jan Drozd wykopując kamień wszedł do wykopanego dołu, by pomóc sobie w robocie. Lecz w tej chwili podkopany kamień runął przgniatając swoim ciężarem Drozda i zasypując go ziemią.

Natychmiastowa akcja ratunkowa zdołała wydobyć chłopca. Niestety nie dawał on już znaku życia, gdyż ciężar obasypanej ziemi i kamienie zmiądzły mu klatkę piersiową. Policja prowadzi dochodzenie.

Podpalacz z zemsty.

Szaciór Aleksander, m-c wsi Kietowce gm. grodeckiej, zameldował, że Cholewiński Bezyli, l. 17, palając ku meldującemu zemsta, podpalił jego działkę leśną.

Poszkodowany stratę swą oblicza na 200 zł.

Na skutek silnego wiatru spaliła się także część sąsiedniej działki należącej do Szacióra Tomasa.

Cholewiński nie przyznał się do winy, twierdząc, że o podpaleniu tem nic nie wie.

Zwierzęta...

Mieszkanca wsi Wielkie Siolo, gminy młodeckiej Jarszewiczówna Aleksandra, lat 17, pasąc na odległym od wsi pastwisku krowy, została napadnięta przez trzech mieszkańców tejże wsi: Kapciucha Jana s. Macieja, Uścińowicza Aleksandra i Kapciucha Jana s. Aleksandra, którzy pomimo próśb i rozpaczliwej obrony dziewczyny, dokonali na niej obydźnego gwałtu.

Doprawdy, ludzie to, czy zwierzęta?

Meldunek nieszczęśliwej dziewczyny, której zbrodniarze złamali życie, wraz z zaświadczeniem lekarskim, został przesłany p. wiceprokuratorowi VIII rej. w Wilejce.

Wyrodna matka

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w pobliżu folw. Kozłowszczyzna gm. gierwiackiej, znaleziono podrutka płci męskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, policja wpadła na trop matki, którą jest Piercow Emilia, mieszkanka wsi Miciuni, gm. gierwiackiej.

Piercow przyznała się do winy, tłumacząc się, że dziecko porzuciła z nędzy i gdy jej je obecnie zwrócono, nie chciała przyjąć.

Kochanek złodziejem

Rynkiewiczowa Stefania zam. przy ul. Ogórkowej 10 zameldowała, że jej kochanek Różyca Eugenjusz zam. także przywłaszczył sobie 2 obrączki złote, zegarek, garderobę damską oraz konia, łącznej wartości 344 zł.

Policja prowadzi dochodzenia.

Skarb bez właściciela

Konsulat polski we Francji poszukuje spadkobierców s. p. Antoniego Fijola, syna Antoniego i Katarzyny, który zmarł we Francji w miasteczku Barline, w d. 5 maja 1932 roku.

Emigrant polski Fijol pozostawił we Francji znaczny majątek, lecz dotychczas nikt jeszcze nie zgłosił w sprawie tej żadnej pretensji.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli redakcja „Głosu Kresowego”.

Zemsta odpalonego konkurenta

Z Lublina donoszą: We wsi Lipiny Nowe, pow. zamojskiego, mieszkające wsi Sady, tegoż powiatu, Jan Niedzwiedz, przybył z oświadczeniami do Antoniny Drusówny. Spotkawszy się z odmową, Niedzwiedz chwycił dziewczynę w pół i wrzucił ją do głębokiej studni, a następnie wbiegł do izby i tu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Drusównę zdołano wydobyć ze studni i odratować.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATR

Teatr Muzyczny Lutnia. — Dziś i 11 Wielka rewja humoru i pieśni w 17 obrazach p. t. „Hallol Witajcie”. Szereg występów znakomych artystów stolicy.

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś o g. 8.15 wiecz., Teatr Letni bawić będzie tłumnie zebrana doborowa publiczność, świetną pełną humoru komedią w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego, „Piorun z jasnego nieba”.

RADJO WILENSKIE.

Sobota, dn. 24 czerwca 1933.

7.00—Czas. 7.05—Gimnastyka. 7.15—Kom. 7.20—Muzyka. 7.52—Chw. gospod. 11.57—Czas. 12.05—Audyjeja dla poborowych—muz. 12.26—Przegląd prasy. 12.35—Audyjeja dla poborowych—(muzyka) 15.20—Program dzienny. 15.25—Giełda roln. 15.35—Muzyka żydowska—Płyty. 16.00—Audyjeja dla chodrych—Pogad. 16.30—Słynni wirtuozi—Płyty. 17.00—Kwadrans skąd. 17.15—Muzyka. 17.55—Źródła idei komunizmu—odeczyt. 18.15—Kajakiem na jeziorach i rzekach pomorskich—odeczyt. 18.35—„Mikrofon w ogrodzie botanicznym”—reportaż prowadzi Halina Hohendlingerówna. 18.55—Rozmaitości. 19.10—Pielęgniowanie opuszczonych starców w Indjach—pogad. 19.20—Kom. pras. litewski. 19.35—Program na niedzielę. 19.40—Kwadr. liter. 20.00—Godzina zyczeń—(płyty). 21.05—Pras. dz. radiowy. 21.15—Wiad. rolnicze. 21.30—Koncert Chopinowski. 22.05—Transm. i cz. rewji z „Morskiego Oka”. 23.10—Wiad. sport. Kom. meteor. 23.30—Wiad. dla polsk. eksp. polarnej. Muzyka tan.

Rozpowszechniajcie

„Głos Kresowy”

Dźwięk. Kino-Teatr
LUX
ul. Mickiewicza 11.

Świetni dźwiękowy dramat sensacyjno-salonowy
Arsene Lupin (Dzientelmen włamywacz)

W rol. gł. dwaj najslawniejsi aktorzy świata
John i Lionel Borrymore. Ciekawa interesująca akcja. — Nad program: „Uwiedziona”.

Dziś wspaniały program podwójny!
Nowe kopje! Orkiestra mandolinistów!

1) „Czerwona szablę” Potężny dramat z życia rosyjskiego z czasów panowania ostatniego cara. **Panowanie nahałki i okrucieństwa!** W roli głównej Marlon Nixon.

2) „Na Tropie przestępcy” emocjonujące przygody policjanta z małym pomocnikiem wśród dzikich preryj Zachodu. W rol. gł.: TOM TYLER i Franuś DARRO.

Kino-Teatr
WIR
ul. Wielka 25.

Dziś! Najnowsze arcyd., wyśw. po raz pierwszy w Wilnie
p. t. **Szatański plan** sensacyjny dr. w 8 akt. w roli głównej

TOM MIX. Dziewczę z Singapore
Nad program: potężny salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. W rolach głównych ALON HALE i PHYLIS HAVER.

Dźwięk. Kino-Teatr
ADRJA
ul. Wielka 36.

UWAGA!

Znany w Polsce i zagranicą
Psycho-Frenolog-Astrolog
„ZALLI”

Powie każdej osobie: jak i ręk, z rysów twarzy, z fotografii, z listów oraz przy pomocy lustra magicznego o kochaniu, zgubach, sprawach sądowych, chorobach, sprawach rodzinnych, podrózach.

Udziela porad w najważniejszych sprawach.

Ostrobramska 3
obok sali Miejskiej
od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Kartofle do jedzenia sprzedaje się

po 1 zł. pud. dowiedzieć się 1) Zawalnia 36 róg Straszuna, 2) Zawalnia 40 róg Szpitalnej w suterenie.

Chłopcy i dziewczęta

znajdą pewny i dobry zarobek przy sprzedaży gazet.
Zgłaszać się do Administracji „Głosu Kresowego”, Wilno Niemiecka 22.

WARSZTATY MECHANICZNE
elektro-techniczno-akumulatorowe
i stacja obsługi motocyklowej
Stanisława Maksymowicza
WILNO, ul. LUDWISARSKA № 14.
Warsztaty obsługiwane są przez siły fachowe.
—) CENY KONKURENCYJNE. (—
Wykonanie: prędkie i akuradne

Lis syberyjski biały

w dobrym stanie
do sprzedania
Wiad.: Połocka 45—2.

Potrzebna akwizytorka

na prowizję, ewentualnie pensję. Zgłaszać się do redakcji „Głosu Kresowego” Wilno, Niemiecka 22, w godzinach od 5 do 7-ej.

Złóż ofiarę na remont Bazyliki!

WARUNKI PRENUMERATY: W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. — NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr 1-o szpaltowy (układ 4-o szpaltowy) pobiera się: Na 1-szej stronie 25 gr. — 2-giej stronie 15 gr. — 3-iej stronie 15 groszy — 4-iej stronie 10 groszy. Komunikaty za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. W numerach świątecznych o 10 proc. drożej. Drobne ogłoszenia do 5 wierszy — 1 złoty. Ogłoszenia o wolnych lokalach o 10 proc. taniej. Dla poszukujących pracy o 50 proc. taniej. Nekrologi — według umowy.